

Kielce, dn. 04.10.2013r.

Sz.P.

Prezes Rady Ministrów

Donald Tusk

Mój głos w sprawie rodzinnych ogrodów działkowych

Szanowny Panie Premierze!

Piszę do Pana, ponieważ jako obywatel Polski czuję, że jestem lekceważony i okłamywany przez władzę, której jest Pan przedstawicielem. W demokratycznym państwie prawa niedopuszczalne jest przecież, by ktokolwiek czuł się w podobny sposób. Niestety, chyba śmiało mogę stwierdzić, że znaczna większość spośród miliona polskich działkowców jest teraz w podobnym do mnie położeniu i dochodzi do podobnych wniosków.

Od prawie roku obserwuję co dzieje się z obywatelskim projektem ustawy o ROD, pod którym wraz z moją rodziną i znajomymi złożyłem podpis poparcia. Trybunał Konstytucyjny dał 18 miesięcy na uchwalenie nowej ustawy, z czego 15 już minęło. Przed, również moim, projektem pozostała niestety jeszcze długa droga. Wszystko za sprawą kpiny, do której można porównać prace podkomisji sejmowej oraz to, co dzieje się z projektem teraz – a więc zwyczajne NIC. Czas upływa, mijają dni, które w obecnej sytuacji są na wagę złota, a posłowie najpierw kłócą się i zmieniają projekt bez przyjmowania racjonalnych argumentów przeciw, następnie zmieniają zdanie, na koniec zaś z niewiadomych przyczyn przerywają pracę nad projektem nie podając ku temu żadnych racjonalnych powodów i przyczyn. Dodatkowo wprowadzają poprawkę o „uwłaszczeniu”, nad którą wisi nieuchronne widmo niezgodności z Konstytucją. My, działkowcy, nie jesteśmy naiwni i nie damy się omamić pięknymi, lecz pustymi obietnicami, które mają doprowadzić do zaprzepaszczenia projektu i ogrodnictwa działkowego!

Żyję na świecie długo i wiele doświadczyłem, stąd wiem, że nic nigdy nie zostanie podarowane obywatelowi ZA DARMO. Zwłaszcza, jeśli na wolnym rynku kosztuje to wcale niemałe pieniądze. Po co więc ten „cukierek za szybą”, jak trafnie określił to przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Obywatelskiej? Po co naprędce wprowadzać propozycje, które zagrażają całemu projektowi? I czemu zaprzestaje się

prac, odkładając kolejne posiedzenia w kluczowym dla całego procesu prawodawczego momencie?

Szanowny Panie Premierze!

Proszę Pana i wzywam do reakcji w sprawie, która dotyczy miliona obywateli wraz z ich rodzinami! Nie można przecież dopuścić do sytuacji, w której wszyscy jesteśmy oszukiwani i przesuwani na dalszy plan! Niestety, to od kilkudziesięciu osób zasiadających w Sejmie zależy teraz przyszłość tej całej rzeszy ludzi, ich dorobku i pasji! Chcemy, by Posłowie wreszcie z odpowiednim zaangażowaniem przystąpili do pracy, zamiast ciągle wynajdywać ważniejsze sprawy, traktując działkowców bądź po macoszemu, bądź jako środek niezbędny do poprawienia swoich sondaży. Chcemy, by Posłowie rzetelnie i mądrze zaczęli wreszcie wypełniać powierzone im obowiązki! Niestety bowiem już niebawem może okazać się, że Posłowie będą tłumaczyć się, że czasu na uchwalenie ustawy było za mało i go zabrakło, a działkowcy zostaną sami i z pustymi rękami...

Jasmina Smulska

R O D Malina

Kielce